

**Sygn. akt: I C 5348/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Małgorzata Gronowska - Plust

Protokolant: sekr. sądowy Monika Szadaj

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015 r. w Gorzowie Wielkopolskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. (1)**

**przeciwko Ł. Ś.**

**o wydanie ewentualnie o zapłatę**

**orzeka**

I. oddala powództwo,

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

**I C 5348/13**

## UZASADNIENIE

**Powódka A. S. (1)** wniosła do tut sądu pozew o zobowiązanie pozwanego Ł. Ś. do wydania w naturze korzyści majątkowych w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) położonego na parterze budynku oznaczonego nr (...) znajdującego się w K. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 71,10 m<sup>2</sup> dla którego sąd Rejonowy w Słubicach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) wraz z związanym z tym lokalem udziałem wynoszącym 54/100 części we własności działki i wspólnych części budynku i urządzeń objętych księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Słubicach, a także nieruchomości, na której znajduje się chlewik, składającej się z ewidencyjne działki gruntu numer (...) o obszarze 198 m<sup>2</sup> położonej w K., gmina R., powiat (...), województwo (...), dla której Sąd Rejonowy w Słubicach prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) – o łącznej wartości 90 000 zł uzyskanych przez niego tytułem darowizny poczynionej przez powódkę w dniu 21 sierpnia 2008 roku przed notariuszem P. B. w S. w związku z odwołaniem tej darowizny w dniu 12 listopada 2013 roku wobec jego rażącej niewdzięczności. Nadto powódka wniosku o wydanie ruchomości stanowiących własności powódki w postaci kuchni gazowej z dwiema butlami o wartości 1000 zł, szafy trzydrzwiowej o wartości 2000 zł, telewizora o wartości 800 zł, kredensu pokojowego o wartości 500 zł, stołu z czterema krzesłami o wartości 200 zł, dwóch sztuk nowych drzwi o wartości 900 zł, paneli podłogowych o wartości 450 zł, piachu o wartości 80 zł, betoniarki nowej o wartości 1000 zł, piły motorowej nowej o wartości 800 zł, kosiarki spalinowej o wartości 600 zł, drewna opałowego o wartości 1000 zł oraz pieniędzy Euro o równowartości 3500 zł, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki równowartości wskazanych prawi i przedmiotów w kwocie 102.830,00 zł.

W uzasadnieniu wskazała, że aktem notarialnym poczyniła darowiznę na rzecz pozwanego Ł. Ś.. Początkowo stosunki między stronami układały się dobrze, choć niedługo po dokonaniu darowizny pozwany rozpoczął przygotowania

do remontu, pozostawiając dla powódki tylko jedną izbę. Powódka zakupiła przedmioty potrzebne do wykonania remontu w lokalu, będącym przedmiotem darowizny, w którym dotychczas zamieszkiwała. Po roku czasu ze względu na remont córka powódki oraz wnuk pozwany zaproponowali jej przeprowadzenie się do mieszkania zajmowanego przez córkę powódki, gdzie mieszkał również pozwany. Od tego czasu stosunki pomiędzy stronami zaczęły ulegać stopniowemu pogorszeniu. Głównie to córka powódki, a matka pozwanego dokuczała powódce. Wszczyła kłótnie, używała w stosunku do powódki wyzwisk, chcąc pozbyć się powódki z domu. Pozwany nie reagował na zachowania swojej matki, a wręcz popierał ją w tych działaniach. Kiedy powódka oświadczyła, że się wyprowadza od dniach pozwany oświadczył jej że nie będzie miała po co wracać. Powódka wyprowadziła się do rodziny, którą posiada w okolicach K. w woj. L.. Wyszła z domu nie mówiąc nikomu dokąd się udaje i pozostawiając cały swoje dotychczasowy dobytek oraz materiały i narzędzia zakupione do remontu. Od czasu kiedy powódka wyprowadziła się pozwany nie interesuje się w ogóle jej losem, zdrowiem i tym, co się z nią obecnie dzieje, a także gdzie zamieszkuje. Powódka pozostała obecnie bez żadnego majątku. Nie ma gdzie się podziać. Mieszka obecnie u swojego syna, a miała mieć zapewnione dożywotnie mieszkanie w swoim dotychczasowym domu.

**Pozwany Ł. Ś.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że przyjął darowiznę nieruchomości, ale zaprzecza by wykazał się wobec powódki niewdzięcznością. Jeżeli zaś chodzi o ruchomości to zostały one przewiezione do mieszkania córki powódki na jej wyraźne życzenie, a powódka nigdy nie zwracała się o ich zwrot. W każdej chwili może te rzeczy odebrać. Pozwany nie jest posiadaczem tych rzeczy. Pozwany nigdy nie otrzymał od powódki żadnej gotówki poza drobnymi kwotami, otrzymywaniu w okresie gdy pozwany był dzieckiem. Przyczyny odwołania darowizny są całkowicie nieprawdziwe. W marcu 2013 roku powódki podczas nieobecności domowników opuściła K. i wyjechała do syna. Przebywa tam do dnia dzisiejszego. Od tego czasu z pozwanym zaczął kontaktować się syn powódki żądając zwrotu darowizny. Powódka miała zagwarantowane miejsce zamieszkania u córki.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 21 sierpnia 2008 roku powódka A. S. (1) darowała na rzecz swojego wnuka pozwanego Ł. Ś. lokal mieszkalny nr (...) położony na parterze budynku oznaczonego numerem (...) znajdującego się w K. przy R., który to lokal posiada powierzchnię użytkową wynoszącą 71,10 m<sup>2</sup>, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju a także nieruchomość na której znajduje się chlewik, składającej się z ewidencyjnej działki gruntu numer (...) położonej w K., gmina R., powiat (...), województwo (...). W akcie darowizny została także ustanowiona dożywotnia i bezpłatna służebność osobista polegająca na prawie nieodpłatnego korzystania przez powódkę z całego lokalu mieszkalnego.

Dowód:

- umowa darowizny wraz z ustanowieniem służebności osobistej – k. 4

Po dokonaniu darowizny powódka dalej zamieszkiwała w darowanym mieszkaniu. W tym czasie lokal ten wymagał już remontu, który rozpoczął pozwany. Wiosną 2012 roku, po ulewie, gdy mieszkanie zaczęło zaciekać, powódka przeprowadziła się do mieszkania córki E. Ś. przy ulicy (...). Tam przeznaczono dla niej osobny pokój. Do mieszkania córki na prośbę powódki przeniesiono jej rzecz – w tym meble. Jej stosunki z córką i pozwanym wnukiem układały się prawidłowo. Jeszcze w 1993 roku powódka sporządziła u notariusza testament według którego do całości spadku powołała swoją córkę E. Ś. i oraz jej męża J. Ś.. Spowodowane było to faktem, iż pieniądze na wykup mieszkania powódki przekazała jej córka z mężem. Powódka mieszkała razem z córką, jej mężem i wnukiem. Stosunki pomiędzy stronami były poprawne. Powódką opiekowała się córka oraz pozostali domownicy.

W dniu 12 sierpnia 2011 roku powódka dobrowolnie zrezygnowała z przysługującego jej prawa dożywotniej i bezpłatnej służebności osobistej mieszkania, ustanowionej w związku z darowizną. Powódka zrzekła się służebności, aby wnuk mógł otrzymać kredyt na remont mieszkania. Ostatecznie pozwany nie otrzymał kredytu na remont mieszkania, o czym wiedziała powódka.

Za zgodą powódki drzwi kupione do domu darowanego pozwanemu wstawione zostały w mieszkaniu pozwanej. Również opał i piasek został wykorzystany w mieszkaniu E. Ś. za zgodą powódki. Inne przedmioty zostały przeniesione do garażu: kuchnia gazowa z butlami, kredens pokojowy, szafa trzydrzwiowa, panele podłogowe, betoniarka, piła motorowa, kosiarka spalinowa.

Pozwany w dniu 18 maja 2012 roku zakupił auto za cenę 2000 euro.

W październiku 2012 roku powódka zdecydowała się odwiedzić rodzinę w województwie (...) – groby rodziców. Zatrzymała się u syna. Podczas pobytu u syna utrzymywała z córką kontakt telefoniczny. Do K. wróciła w połowie stycznia 2013 roku. Od tego czasu powódka zapowiadała kolejny wyjazd do syna. W tym okresie do E. Ś. dzwonił syn powódki Z. i miał pretensje o to, że wyrzuciła matkę z domu.

Po powrocie powódki od syna miała miejsce sytuacja konfliktowa pomiędzy powódką a córką, po której powódka podjęła decyzję o ponownym wyjeździe do syna. W zdarzeniu nie uczestniczył pozwany. W marcu 2013 roku powódka postanowiła ponownie wyjechać do syna. Powódka wyjechała pod nieobecność domowników. Powódka żaliła się byłym sąsiadom, że przed wyjazdem do syna córka ją wyzywała, że była źle traktowana. Nie mówiła nic o tym, aby kłóciła się z wnukiem. Po wyjeździe powódka nie kontaktowała się z pozwanym – nie dzwoniła do niego, nie prosiła go o pomoc. Pozwany też nie zabiegał o kontakt z powódką.

Dowód:

- testament – k.35 – 36
- zeznania świadka E. Ś. – k. 55 – 60
- spis ruchomości pozostawionych w lokalu – k. 8
- oświadczenie – k. 37
- zeznania świadka K. B. (1) – k. 61 – 63
- zeznania świadka B. B. (1)- k. 63 – 66
- umowa kupna pojazdu – k. 108
- historia operacji na kontrakcie kredytowym pozwanego – k. 109 - 111
- historia zapisów księgowych rachunku powódki – k. 188 - 205
- zeznania świadka A. G. – k. 161 – 163,
- zeznania świadka E. G. – k. 163 – 164,
- zeznania świadka M. K. – k. 164 – 167,
- zeznania świadka J. Ś. – k. 168 – 170
- zeznania powódki – k. 241 – 242,
- zeznania świadka A. S. (2) – k. 242- 243
- zeznania pozwanego Ł. Ś. - k. 256 – 260

Powódka wysłała do pozwanego pismo z dnia 12 listopada 2013 roku, w którym to odwołała darowiznę wobec rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego. W odpowiedzi pozwany odmówił zwrotu nieruchomości.

Dowód:

- pismo odwołanie darowizny – k.5
- pismo pełnomocnika pozwanego – k. 6

W dniu 7 stycznia 2014 roku pozwany sprzedał nieruchomość będącą przedmiotem darowizny J. i K. Z. za kwotę 90 000 zł.

Dowód:

- umowa sprzedaży z dnia 07.01.2014r – k. 31 – 34

W dniu 9 stycznia 2014 roku nowi właściciele nieruchomości złożyli w Urzędzie Miejskim w R. wniosek o wymeldowanie powódki. Wskazali, że powódka w lokalu nie zamieszkuje od kilku miesięcy. Organ przeprowadził postępowanie w tej sprawie. Ostatecznie decyzją z dnia 16 kwietnia 2014 roku Burmistrz R. wymeldował powódkę z miejsca zameldowania na pobyt stały w K., ul. (...).

Dowód:

- pismo Urzędu Miejskiego w R. z dnia 18.02.2014r. – k. 24
- dokumenty postępowania administracyjnego w sprawie wymeldowania powódki – k. 113 - 159
- decyzja o wymeldowaniu powódki -k. 85 - 89

Pozwany jest obecnie zatrudniony w firmie (...) sp z o.o. spółka komandytowa w wymiarze pełnego etatu na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Córka powódki E. Ś. i jej mąż J. S. zatrudnieni są od wielu lat na stanowisku pracownika fizycznego bażantarni.

Dowód:

- zaświadczenie o zatrudnieniu pozwanego – k. 212
- zaświadczenie o zatrudnieniu E. Ś. – k. 213
- zaświadczenie o zatrudnieniu J. Ś. – k. 214

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się niezasadne.

Powódka swoje roszczenie oparła o treść art. 898 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. a także 415 k.c i 222 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd zbadał czy zaistniały jakiegokolwiek podstawy w świetle art. 898 k.c. do stwierdzenia skutecznego odwołania przez powódkę darowizny.

Art. 898 § 1 k.c. stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.10.2005 r. sygn. akt I CK 112/05 (LEX nr 186998), do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego

charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. W ogólne pouczenie etyczne godzi sytuacji, gdy obdarowany jest niewdzięczny wobec darczyńcy. Sprzeniewierzenie się przez obdarowanego oczekiwaniom moralnym, przez dopuszczenie się ciężkich uchybień wobec darczyńcy, nie uzasadnia utrzymania stosunku wykreowanego przez umowę darowizny, nawet gdyby darowizna była już wykonana. Dbłość o prawidłowy układ stosunków międzyludzkich, potwierdzony umową darowizny, należy postawić wyżej niż troskę o pewność i bezpieczeństwo obrotu, oparte na zasadzie pacta sunt servanda.

Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji niewdzięczności odzyskanie go przez darczyńcę. Samo jednak odwołanie darowizny wykonanej nie realizuje skutku rzeczowego. Niewdzięczność sama w sobie jest przesłanką dla wywołania jedynie skutków obligacyjnych. Dla osiągnięcia skutku rzeczowego darczyńca, który korzysta z uprawnień, o których mowa w art. 898 § 1 k.c., powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności rzeczy z powrotem na darczyńcę. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.).

Uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (por. Wyrok SN z 26 lipca 2000 r. sygn. I CKN 919/98). Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok SN z 7 maja 2003 r. sygn. IV CKN 115/01). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (por. wyrok SN z 22 marca 2001 r. sygn. V CKN 1599/00).

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (SA w Warszawie w wyroku z 22 listopada 2005 r. sygn. VI ACa 527/05). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane (SN w wyroku z 7 maja 1997 r. sygn. I CKN 117/97). Kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (SN w wyroku z 2 grudnia 2005 r. sygn. II CK 265/05).

Postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu zachowania rażąco niewdzięcznego.

Obowiązek wdzięczności, jaki ciąży na obdarowanym, nie rozciąga się na osoby jemu bliskie, czego nie zmienia nawet okoliczność, że korzystają one z przedmiotu darowizny. Przyjmuje się jednak zasadność odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, w sytuacji gdy niewdzięczności w stosunku do niego dopuściły się osoby bliskie obdarowanemu, jeżeli jemu samemu można przypisać rażącą niewdzięczność, polegającą albo na jego

inicjatywie, udzieleniu pomocy czy tylko aprobacie postępowania noszącego znamiona uzasadniająca sankcję, o której w przepisie mowa (orzeczenie SN z 19 października 1949 r. sygn. Wa.C. 108/49).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu po analizie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w tym zeznań świadków, ale przede wszystkim przesłuchania stron procesu, w zachowaniu pozwanego Ł. Ś. nie można dopatrzeć się rażącej niewdzięczności, która uzasadniałaby odstąpienie od powstałego w skutek umowy darowizny stosunku obligacyjnego i następczy powrót praw własności do powódki.

Sąd przeanalizował zeznania wszystkich zawnioskowanych przez strony świadków i w ocenie sądu okoliczności wskazywane przez świadków zawnioskowanych przez stronę powodową, z których miałyby wynikać, iż powódka była bardzo źle traktowana przez pozwanego – te okoliczności nie zostały potwierdzone wiarygodnymi dowodami. Nie wynika to z zeznań ani K. B. (1) ani jego żony B. B. (1) – byłych sąsiadów powódki. B. B. (1) podała, iż powódka tylko raz żaliła się na zachowanie rodziny, przed drugim wyjazdem do syna. K. B. (1) wskazał na wyzwiska kierowane do powódki przez jej córkę. Nie wynika z nich, aby to miało miejsce przy pozwanym, za jego aprobatą. Zeznania także nie potwierdzają, aby takich sytuacji było więcej. Świadkowie nie byli obecni przy nagannych zachowaniach pozwanego i jego rodziny wobec powódki.

Złe zachowanie pozwanego nie wynika również zeznań świadka A. S. (2). Świadek wskazała, iż nie wie co dokładnie się stało i dlaczego doszło do konfliktu. Jeżeli chodzi o zeznania świadków E. Ś., A. G., E. G., M. K., J. Ś. – są one spójne, skorelowane ze sobą. Są to świadkowie strony pozwanej, którzy w swoich zeznaniach również nie wskazywali, aby powódka była źle traktowana przez pozwanego oraz aby działania podjęte przez pozwanego – jak przeprowadzka do córki powódki, czy sprzedaż domu były dokonywane bez wiedzy powódki.

Najistotniejsze w niniejszej sprawie jest przesłuchanie samej powódki, która wskazała na jedną sytuację – wyzwiska, które miały miejsce ze strony jej córki E. Ś.. Jednocześnie rozpytana na okoliczność innych zdarzeń związanych z wyzywaniem wskazała, iż takie wybuchowe zdarzenie z wyzywaniem było tylko jedno. Powódka nie chciała podać sformowań, jakie używała w stosunku do niej córka. Z okoliczności opisanych przez powódkę, zdaniem sądu, nie wynika, iż rażącej niewdzięczności dopuścił się pozwany. Natomiast drastyczne zdarzenie podczas którego była wyzywana i źle potraktowana było jedno – ze strony jej córki, a nie pozwanego. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób wysnuć wniosków, iż w zdarzeniu tym miał uczestniczyć pozwany, że zdarzenie miało to być za jego przyzwoleniem, w porozumieniu z nim. Zatem winą za taką sytuację, w ocenie sądu, nie można obarczyć pozwanego.

Zatem w związku z brakiem skutecznego dowołania darowizny nie mogło być rozpatrywane również roszczenie o zwrócenie równowartości rzeczy darowanych. Sąd w tym miejscu pragnie wskazać, iż wobec sprzedania mieszkania zasadnym byłoby ewentualnie żądanie zapłacenia równowartości darowanego przedmiotu.

W sprawie nie zostało w sposób rzetelny przez stronę powodową wykazane, iż miały miejsce darowizny rzeczy ruchomych wskazanych w pozwie przez powódkę wobec osoby pozwanego, które w kontekście dokonywanego odwołania darowizny nieruchomości winny być zwrócone lub zwrócona winna być równowartość tych rzeczy. W tym miejscu należy wskazać że szereg rzeczy ruchomych, które zostały wskazane jako te które powinny być wydane przez pozwanego - to są rzeczy które znajdują się na terenie posesji rodziców pozwanego. Zgodnie z art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Zatem w świetle powyższego przepisu pozwany nie posiada legitymacji biernej do wydania tych rzeczy, wobec faktu, iż nie jest ich posiadaczem, nie włada nimi. Ewentualne żądanie o wydanie rzeczy winno być skierowane przeciwko osobom, które faktycznie tymi rzeczami władają – zatem przeciwko E. i J. Ś., pod warunkiem, że odmawiają dobrowolnego wydania tych rzeczy.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Postępowanie w niniejszej sprawie w kontekście art. 405 i 415 k.c. nie wykazało też żadnych okoliczności, ze względu na które pozwany miałby oddać te przedmioty nie będąc ich posiadaczem lub zapłacić ich równowartość. Przeprowadzone postępowanie nie wykazało żadnego czynu niedozwolonego, ze względu na który te rzeczy znalazły się przez pozwanego u osób trzecich. Z okoliczności podawanych przez pozwanego, część rzeczy o które powódka wносиła mogą być bez żadnych przeszkód wydane – są one w mieszkaniu i garażu E. i J. Ś.. Strona pozwana zaprzeczyła, aby kiedykolwiek strona powodowa żądała od strony pozwanej zwrotu wskazanych w pozwie rzeczy. Strona powodowa nie wykazała również, iż miała miejsce wskazana w pozwie utrata pieniędzy – równowartości 3500 zł. Zarówno rodzice pozwanego jak i pozwany zaprzeczyli, aby takie pieniądze dostali albo bez upoważnienia strony powodowej weszli w posiadanie tych pieniędzy- zabrali je lub wykorzystali niezgodnie z wolą powódki. Nie zostały przez stronę powodową przedstawione w tym kontekście wystarczające kategoriyczne dowody usprawiedliwiające żądanie w tym zakresie. Co do rzeczy typu piach oraz drzewo to należy wskazać, że te przedmioty zostały zabrane z poprzedniego miejsca zamieszkania powódki do miejsca zamieszkania jej córki i były wykorzystywane zgodnie z wolą powódki – gdyż od pewnego momentu powódka zamieszkiwała razem z córką, jej mężem i pozwanym. Przedmioty te były na bieżąco wykorzystywane, co jest zgodne z życiowym doświadczeniem. Natomiast dwie sztuki drzwi, które zostały przeniesione z poprzedniego miejsca zamieszkania powódki do miejsca zamieszkania jej córki zostały wstawione w mieszkaniu córki również za przyzwoleniem i zgodą powódki. Zatem trudno przyznać, iż miała miejsce darowizna tych przedmiotów na rzecz pozwanego. Inne przedmioty zostały przeniesione do garażu: kuchnia gazowa z butlami, kredens pokojowy, szafa trzydrzwiowa, panele podłogowe, betoniarka, piła motorowa, kosiarka spalinowa. U matki pozwanego w mieszkaniu zostały: telewizor, kredens, stół z krzesłami.

Niezależnie od powyższych argumentów to wobec faktu przyjęcia, iż nie została skutecznie odwołana darowizna to wydawanie wskazanych w pozwie rzeczy i żądanie związane z wydaniem tych rzeczy należy uznać także za nieusprawiedliwione.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z terminem do odwołania darowizny to sąd pragnie podkreślić w tym miejscu, iż zgodnie z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Analizując datę kiedy było sporządzone odwołanie darowizny w listopadzie 2013 roku i cofając się jeden rok od tej daty, zdaniem sądu – mając na uwadze okoliczności podawane przez stronę powodową oraz świadków zawnioskowanych przez obie strony procesu - ostatecznie nie można przyjąć iż w okresie od listopada 2012 roku do listopada 2013 roku miały miejsce jakiegokolwiek zdarzenia które miałyby ostatecznie rozstrzygać o skutecznym odwołaniu darowizny.

Należy zwrócić także uwagę na fakt zrzeczenia się służebności przez powódkę. Zrzeczenie służebności przez powódkę miało miejsce w sierpniu 2011 roku. Kwestie związane z zamieszkiwaniem powódki, w mieszkaniu które było darowane oraz kwestie związane z zamieszkiwaniem u córki - zdaniem sądu musiały być uzgadniane z powódką wbrew twierdzeniom powódki, że wszystko odbyło się poza jej wiedzą i że ostatecznie w związku z tym została oszukana i została bez mieszkania. Z pism procesowych składanych przez powódkę oraz zeznań świadków, a także całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że po zrzeczeniu się służebności - którego to powódka musiała być świadoma - nie miała ona pretensji do strony pozwanej, że jest oszukiwana. Przez długi czas mieszkała w mieszkaniu, którego właścicielem jest jej córka – wiedząc, że nie jest udzielony kredyt dla Ł. Ś., mając świadomość tego, że dokonała zrzeczenia się służebności. W tym kontekście podawane okoliczności przez stronę pozwaną, iż miało miejsce zgodne porozumienie rodzinne, że zostanie sprzedane mieszkanie, którego zostało darowane przez powódkę dla Ł. Ś. i zakup domu wspólnego dla całej rodziny, zdaniem sądu są wiarygodne. Dlatego też w ocenie sądu nie można przyjąć, iż miała miejsce taka sytuacja, że ostatecznie powódka została wykorzystana, oszukana i w związku z tym też miała miejsce rażąca niewdzięczność ze strony pozwanego.

Reasumując należy wskazać, iż konflikt istniejący pomiędzy powódką a pozwanym, jest zwykłym konfliktem rodzinnym, nie przybrał on charakteru, który można by określić jako rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy.

Powyższe okoliczności powodują, że zarówno żądanie w zakresie wydania nieruchomości oraz rzeczy ruchomych w tym pieniędzy, jak również żądanie zasądzenia równowartości tych przedmiotów - podlegało oddaleniu.

Dodatkowo należy wskazać, iż nie można, w ocenie Sądu, czynić pozwanemu zarzutu, iż po wyjeździe powódki do syna na stałe, gdy powstał konflikt rodzinny, pozwany nie widuje powódki, nie utrzymuje z nią kontaktu. Jednocześnie postępowanie w niniejszej sprawie nie wykazało, aby powódka pozostawała aktualnie w niedostatku, chorobie, aby potrzebowała pomocy. Przebywa aktualnie u syna i jego rodziny.

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem ich treść nie budziła wątpliwości, strony nie zgłaszały zastrzeżeń co do ich treści, Sąd również uchybień takich się nie dopatrył.

Mimo wyniku procesu – wygrania w całości przez stronę pozwaną, Sąd uważa, iż w myśl art. 102 kpc, nie powinna być powódka obciążona kosztami procesu, ponieważ sprawa jest sprawą rodzinną – na tle konfliktu rodzinnego, nie uzasadniającego przyjęcia rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego. Ponadto zdaniem sądu aktualna sytuacja życiowa, finansowa powódki nie daje podstaw do przyjęcia, iż powódkę stać na uiszczenie kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.